

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica XII (2014)

*Jarosław Piątek*

## Smart Power wobec asymetrii użycia siły wojskowej

### Wprowadzenie

Siły zbrojne, w potocznym znaczeniu armia, wojsko, to uzbrojeni żołnierze zorganizowani w różne pod względem rodzaju i wielkości jednostki wojskowe wydzielone przez państwo do zabezpieczenia jego interesów (bezpieczeństwa) i prowadzenia walki zbrojnej. To charakter walki zbrojnej prowadzonej przez i wobec państwa wymuszał w przeszłości przyjęcie przez państwowe siły zbrojne jednolitej struktury organizacyjnej, systemu szkolenia, scentralizowanego dowodzenia oraz ściśle określonych zasad walki.

Źródłem istotnej zmiany ról, funkcji, zadań sił zbrojnych pozostaje w ostatnim czasie dokonująca się dynamicznie zmiana ładu międzynarodowego. W ładu minionym, w czasach zimnej wojny, znaczenie oraz użyteczność sił zbrojnych nie podlegały dyskusji, były oczywiste i zrozumiałe. Zagrożenia i ich struktura były znane w wystarczającym dla racjonalnego przewidywania i planowania czasie. W związku z charakterem zagrożeń – od ideologicznych po gospodarcze – nie występowały dylematy dotyczące użycia sił zbrojnych. Jasne i osiągalne były cele stawiane przed siłami zbrojnymi rozumianymi jako związki operacyjno-taktyczne, działające z ogromnym rozmachem czasowym i terytorialnym. Użycie siły traktowane było w kategorii obowiązku państwa narodowego.

W nowym środowisku międzynarodowym w istocie nie wiadomo, jakie interesy powinny być chronione przez państwo. Dobiega końca kolejny rok tzw. wojny z terroryzmem. Jej częścią była inwazja na Irak, a później wojna w Afganistanie. W tym czasie zmieniły się diametralnie poglądy na temat tego konfliktu – od początkowego medialnego zachwytu do jego oceny jako najgorszego przykładu interwencji militarnej. Krytyczne opinie często mają niewiele wspólnego z merytoryczną, polityczno-wojskową oceną wydarzeń. Głosy rozsądku oraz właściwa ocena sytuacji giną w powodzi sloganów wykrzykiwanych przez najgłośniejszych perorujących

krytyków<sup>1</sup>. Dylematy związane są także z prawidłowo zdefiniowanymi sposobami użycia oddziałów wojskowych. Jak je wykorzystywać? Jak mają realizować swoje zadania? Siły zbrojne jako całość wciąż pozostają podstawowym elementem systemu obronności każdego państwa, przeznaczone są do ochrony i obrony jego interesów. Jako czynnik odstraszenia, wymuszania i utrzymania pokoju lub w razie konieczności do prowadzenia walki zbrojnej wykorzystywane są tylko wydzielone oddziały – komponenty. Tym samym te niewielkie formy organizacji potężnej struktury, realizujące misje poza granicami kraju, często o charakterze ekspedycyjnym czy humanitarnym, są nośnikiem zdolności całych sił zbrojnych państwa. Oddziały te, przyjmujące odpowiednie rozwiązania organizacyjne, szkoleniowe czy bojowe, w większym stopniu niż dotychczas mogą wpływać na współczesne wymagania stojące przed wojskowymi i przyczyniać się do zdiagnozowania użycia sił zbrojnych w przyszłości. Zasadne staje się twierdzenie, iż o strategii sił zbrojnych decyduje taktyka oddziałów, a nawet pododdziałów.

### Przydatność siły militarnej

Historię wojen od połowy XX wieku można opisać jako postępujący rozwój walki asymetrycznej. W sposób zamierzony używam tych określeń. W powszechnym przekazie funkcjonuje pojęcie strategii asymetrycznej czy wojen asymetrycznych; ich definicje tutaj pomijam. Uważam bowiem, iż współczesna asymetryzacja walki powstała poprzez przeniesienie strefy walki do wymiaru *cywil war*. Redefinicja środków jej prowadzenia oraz wykorzystanie nowych zasobów przyczyniły się do powstania asymetrii polityki światowej<sup>2</sup>. W istocie asymetryzacja walki i niski koszt jej prowadzenia doprowadziły do tego, że takie grupy, jak terroryści, partyzanci, przestępcy i hakerzy odnaleźli w niej idealne narzędzie do realizacji swoich celów. Niezwykłą rzeczą w walce asymetrycznej jest możliwość wykorzystania jednora-

---

<sup>1</sup> Szerzej: P. Winczorek, *Po co tam pojechaliśmy. Pytania o Polskę i Irak*, „Rzeczpospolita”, 12 sierpnia 2004, s. 7; por. M. Węgrowska, *Udział Polski w interwencji zbrojnej i misji stabilizacyjnej w Iraku*, „Raporty i Analizy” 2004, nr 12, s. 26–27, także: M. Jurek, *Racja stanu jest po stronie Stanów Zjednoczonych*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2003, nr 2, s. 112–116, por. B. Komorowski, *Decyzja o wsparciu polityki USA była i jest słuszna*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2003, nr 2, s. 117–119, A. Kalicki, *Tysiące ton do Afganistanu*, „Raport – wojsko, technika, obronność” 2007, nr 4, por. G. Indulski, *Polowanie się rozpoczęło*, „Newsweek” 2007, nr 18, por. G. Hołdanowicz, *Odliczanie przed Afganistanem*, „Raport – wojsko, technika, obronność” 2007, nr 1, także: M. Baran, *Polscy żołnierze w służbie poza granicami kraju – misja w Iraku*, [w:] *Wojsko wobec wyzwań współczesnego świata*, red. M. Cieślarczyk, A. Dębska, Warszawa 2005, s. 252, por. M. Lasoń, *Zmiana charakteru obecności Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Próba analizy*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, Wrocław 2011, s. 245–253.

<sup>2</sup> R. Ord, *U.S. Army, Pacyfik. Historic Ties, Dynamic Future*, „Army” 1995, nr 10, s. 233–234, por. M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne – „nowy” problem bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, red. A. Kaniewska, Warszawa 2012, s. 80.

zowej i niestandardowej taktyki<sup>3</sup>. Wystarczyło dziesięć martwych amerykańskich żołnierzy podczas bitwy w Mogadiszu, aby prezydent Clinton wycofał siły USA z Somalii<sup>4</sup>. Najczęściej czynniki rodzące uwarunkowania walki asymetrycznej powstają w wyniku gospodarczej, technologicznej i militarnej wyższości podmiotu politycznego dysponującego zdolnością stosowania siły militarnej. Niebagatelna w tym zakresie staje się także dominacja w dziedzinie kultury masowej, tu rodzi się najwięcej spekulacji<sup>5</sup>. Dziś bowiem trudno o jednoznaczny obraz pola walki. Bazujemy przede wszystkim na pracach dziennikarzy, czyli korespondentów wojennych. Wielu z nich uczestniczyło w tyłu wojnach, iż niejednego generała mogliby zawstydić. Ale i oni ulegają manipulacjom<sup>6</sup>. W praktyce doprowadza to do ujmowania rzeczywistości militarnej w kontekście różnych przejawów działalności ludzkiej, co nie ułatwia jej wyjaśniania. To działanie musimy prowadzić z przeświadczeniem, iż przyczyniamy się do dalszego wzbogacenia wiedzy o przeszłości przez uzupełnianie jej faktami i procesami z zakresu przygotowywania oraz prowadzenia konfliktów zbrojnych<sup>7</sup>. Często zapominamy, iż budowanie siły militarnej i jej umiejętne wykorzystanie jest rzeczą niezwykle skomplikowaną, zwłaszcza jeśli rządzący spotykają się z nieufnością opinii publicznej<sup>8</sup>.

Każde pokolenie rozwija swój własny, szczególny sposób prowadzenia działań wojennych. Wyznacza także ich charakter. Współcześnie jesteśmy świadkami przemiany zarówno przyczyn wybuchu wojen, jak i środków ich prowadzenia. Dawne „tereny zakazane”, od Bałkanów po Tadżykistan, otworzyły się na konflikty<sup>9</sup>. Przez kolejne dziesięciolecia rosła rola sztabów wojskowych, ponieważ prze-

---

<sup>3</sup> Zob. więcej: R. Perl, R.O. Rourke, *Terrorist Attack on USS Cole: Background and Issues for Congress, CRS Report for Congress*, 30 stycznia 2001, [http://www.history.navy.mil/library/online/usscole\\_crreport.htm](http://www.history.navy.mil/library/online/usscole_crreport.htm), dostęp 02.10.2012.

<sup>4</sup> Podczas kilkugodzinnego starcia pomiędzy amerykańskimi siłami specjalnymi a somalijską milicją zginęło ponad 1000 Somalijczyków, a 3000 zostało rannych. Amerykańską opinią publiczną wstrząsnęły obrazy bezczeszczonych zwłok amerykańskich żołnierzy. I chociaż cała operacja o kryptonimie „Irene” została przeprowadzona prawidłowo, to prezydent Bill Clinton, pod naciskiem opinii publicznej, zdecydował się na wycofanie wojska z Somalii. Por. M. Bowden, *Black Hawk down: a story of modern war*, Atlantic Monthly Press, New York 1999.

<sup>5</sup> A. Kalicki, *Krok ku piechocie morskiej*, „Raport – wojsko, technika, obronność” 2006, nr 11, s. 46–50, por. I. Leszczyńska, *Armia komandosów*, „Dziennik”, 27 września 2006, s. 14.

<sup>6</sup> E. Durschmied, *Niezwykłe bitwy*, Warszawa 2002, s. 9–10.

<sup>7</sup> J.S. Nye Jr, *Przyszłość siły*, Warszawa 2012, s. 209–272.

<sup>8</sup> R. Smith, *Przydatność siły militarnej. Sztuka wojenna we współczesnym świecie*, Warszawa 2010, s. 96–97.

<sup>9</sup> C. Bartlett, *Konflikt globalny. Międzynarodowa rywalizacja wielkich mocarstw w latach 1980–1990*, Wrocław 1997, s. 393–400; E. O’Ballance, *Afghan wars 1839–1992*, Nowy Jork 1993, s. 97–121; M. Urban, *War in Afghanistan*, Londyn 1990, s. 44–56; R. Ratnesar, *In the line of fire*, „Time”, 16 września 2002, s. 44–45; M. Frank, *Mazari-i-Sharif. The bloody history of „The Noble Tomb”*, „Time”, 19 listopada 2001, s. 31; J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie*, Warszawa 1997, s. 114–115.

szkody, które napotykały na swej drodze nowoczesne jednostki militarne, stawały się coraz trudniejsze i coraz bardziej skomplikowane. Narzędzia walki (broń) różnicowały się bardzo wyraźnie, co doskonale widać na naszych ekranach telewizyjnych<sup>10</sup>. Powszechnie dostępne techniki wykorzystywane są do celów militarnych w różnorodnych społecznych kontekstach. To nie asymetria<sup>11</sup>. Sama wojna uwalnia się od szczególnych zasad i spod okazjonalnych ograniczeń. Niestety, kontrasty takie powoli stają się normą i wiążą się z fetyszyzowaniem przez wielu zjawiska asymetrii<sup>12</sup>.

Upadek ideologii totalitarnych, który towarzyszył rewolucji przemysłowej; rozpad imperium radzieckiego; osłabienie tradycyjnej roli państwa narodowego, jako jedyne emitera waluty i organizatora sił zbrojnych; pojawienie się na szeroką skalę ponadnarodowych centrów władzy i wpływów, od światowych rynków finansowych po międzynarodowe grupy przestępcze; odrodzenie wojny plemiennej, nie tylko w państwach eks-komunistycznych – wszystkie te czynniki wpływają na przemianę natury działań militarnych<sup>13</sup>.

Tych wyznaczników jest z pewnością więcej<sup>14</sup>. G. Kennan pisze:

[...] od ponad trzydziestu lat uprzedzają nas mądrzy i dalekowzroczni ludzie o bezsensowności wszelkiej wojny oraz o niebezpieczeństwie, jakie kryje w sobie jej przygotowanie<sup>15</sup>.

Prawdziwa broń – to w najlepszym razie rzecz, za której pomocą można usiłować wywierać wpływ na inne społeczeństwo, oddziałując na nastroje, rachuby, zamiary ludzi stojących na jego czele; bronią nie może być rzecz, za pomocą której unicestwia się całe życie bez wyjątku, całą jego istotę, wszelkie nadzieje, kulturę, cywilizację innych narodów<sup>16</sup>.

---

<sup>10</sup> Z jednej strony mamy wojnę w Zatoce Perskiej, w której na szeroką skalę wykorzystywano technikę wideo, z drugiej zaś – Ruandę, gdzie prymitywne maczety zabiły więcej ludzi niż „inteligentna broń” w wojnie z Irakiem czy Afganistanem. Nieskomplikowane miny ziemne zabijają i okaleczają tysiące cywili na długo po tym, jak zostały wycofane z użytku. Ale nawet w takich przypadkach prymitywna technika wykorzystywana jest do maksymalizowania zniszczeń, zadanych najprostszą bronią; szerzej B. Bińkowski, *Międzynarodowe uwarunkowania nielegalnego rozprzestrzeniania broni ręcznej i lekkiej*, [w:] *Północ wobec Południa. Południe wobec Północy*, red. M.W. Solarz, Warszawa 2005, s. 174, por. Hey, *anybody want a gun?*, „The Economist”, 14 maja 1998, <http://www.economist.com/node/129026>, dostęp 10.08.2012.

<sup>11</sup> A. Giddens, *Konsekwencje nowoczesności*, Kraków 2008, s. 43.

<sup>12</sup> M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne...*, s. 80.

<sup>13</sup> F. Heisbourg, *Wojna*, Warszawa 1998, s. 7.

<sup>14</sup> Szerzej R. Flor, *Thesen zur künftigen Rüstungsentwicklung*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 1990, nr 5, s. 407.

<sup>15</sup> G.F. Kennan, *Im Schatten der Atombombe*, Kolonia 1982, s. 129.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 161.

Za J. Keeganem można zaryzykować pogląd:

Wojsko, które odpowiada wymienionym warunkom, jest symbolem cywilizacji, bez niej zaś świat pozostałby na prymitywnym szczeblu rozwoju, poniżej „horyzontu militarnego”, albo pogrążyłby się w chaosie wiecznych, bezładnych wojen „wszystkich przeciwko wszystkim”<sup>17</sup>.

Zbrojne konflikty terytorialne, konflikty etniczne, jak i wojny oraz konflikty religijne, a także szereg innych czynników sprawczych wchodzi w zakres pojęcia wojny domowej (często stosowanego w polskiej teoretycznej literaturze historyczno-wojskowej) lub wojny wewnętrznej<sup>18</sup>. Wojna domowa wspierana jest często przez inne państwa, które oficjalnie nie biorą w niej udziału. Wsparcie to na ogół przybiera postać pomocy politycznej: dostaw sprzętu i materiałów wojennych, a także doradztwa politycznego i wojskowego. Pod koniec zimnej wojny operacyjne aspekty pracy sztabu zaczęły grać drugie skrzypce w stosunku do logistyki: podczas I wojny w Zatoce trzeba było przetransportować miliony ton materiałów, zanim wystrzelono pierwszy pocisk. Każde przerwanie działań logistycznych zakłóciłoby proces budowy sił i zdeorganizowałoby prowadzenie operacji. Na szczęście dla sił koalicji Saddam Husajn nie atakował codziennie pociskami manewrującymi punktów etapowych wojsk w porcie Al-Dżubajl i w bazie lotniczej w Zahranie<sup>19</sup>. W przyszłości sile interwencyjnej coraz trudniej będzie budować wielkie zaplecze wojenne bez przeszkód ze strony prawdziwego wroga<sup>20</sup>. Dla nas jest to nowość.

---

<sup>17</sup> J. Keegan, *Historia wojen*, Warszawa 1998, s. 375.

<sup>18</sup> W zachodnich wydawnictwach wojnę domową (*civil war*) definiuje się jako konflikt między członkami tego samego społeczeństwa w celu zdobycia lub utrzymania kontroli nad państwem, względnie ustanowienia niepodległego państwa. Jak się przyjmuje, kluczowym warunkiem, bez którego praktycznie nie może dojść do walk w wojnie domowej, jest zdolność stron do uzbrojenia swoich zwolenników. Wojnę domową od innych form przemocy, takich jak bunt, zamieszki, bandytyzm, piractwo, różnicują takie czynniki, jak np. czas trwania, zasięg terytorialny na obszarze danego państwa oraz intensywność działań. W zależności od celów strategicznych stron wyróżnia się jej dwie kategorie (dwa typy). Do pierwszej zalicza się walki o podział władzy w danym państwie, do drugiej natomiast walki o sprawowanie władzy. Do tej drugiej należą m.in. wojny secesyjne oraz wojny o zjednoczenie danego państwa. Nieco szerszym pojęciem, często stosowanym w definiowaniu zbrojnych walk wewnętrznych, jest wojna wewnętrzna (*internal war*) (konflikt wewnątrz określonej, na ogół sprawującej władzę grupy politycznej), zawierająca w sobie takie zjawiska polityczne, jak: rewolucje, insurekcje i rebelie. Wojnę domową również zalicza się do elementów składających się na pojęcie wojny wewnętrznej.

<sup>19</sup> *Działania militarne w rejonie Zatoki Perskiej w dniach 2.08.1990–28.02.1991*, Wrocław 1991, s. 14–26; H.N. Schwarzkopf, *Nie trzeba bohatera. Autobiografia*, Warszawa 1993, s. 410–411; por. *Desert Shield and Desert Storm, a chronology and troop list for the 1990–1991 Persian Gulf crisis*, U.S. Army War College 1991, s. 69; por. P.S. Kindsvatter, *VII Corps in the Gulf War. Ground Offensive*, „Military Review” 1992, nr 2, s. 17.

<sup>20</sup> M. Fiszer, J. Gruszczyński, *Burza nadciągąca*, „Nowa Technika Wojskowa” 2003, nr 3, s. 13–14; G. Hołdanowicz, T. Hypki, *Wojna na pustyni*, „Raport” 2003, nr 4, s. 4–6.

Jeśli uzupełnimy owe spostrzeżenia oceną politycznych i strategicznych realiów epoki po zimnej wojnie, nie powinno nas dziwić, że przeobrażenie środowiska walki zbrojnej pociągnie za sobą inne zmiany. Era „menedżerów wojny”, czyli wojskowych, zbliża się ku końcowi, na czoło wysuną się inni aktorzy. Przedstawię tu cztery archetypy, które mogą być wypadkowymi naszych przyszłych badań. Nie są one całkiem nowe, ale do tej pory nie wszystkie odgrywały tak ważną rolę.

W ramach działań wojennych rygory oraz normy ulegają zacieraniu lub po prostu zanikają<sup>21</sup>. Początki armii najemnych w zachodniej Europie były zarzewiem upadku feudalnego rycerstwa. Na polu walki pojawiła się nowa broń – broń palna, co pociągnęło za sobą całkowity przewrót w sztuce wojennej. Z biegiem czasu, w miarę doskonalenia broni palnej, przy wzroście znaczenia piechoty, dokonywały się zasadnicze zmiany w sztykach bojowych oraz w taktyce. Ponadto stały rozwój artylerii wywarł olbrzymi wpływ na sztukę fortyfikacyjną. Już na początku XVI wieku artyleria zaczęła odgrywać decydującą rolę na polach bitew. Coraz szersze było jej zastosowanie. Przemiany te nie były wynikiem jakichś znaczących wynalazków w dziedzinie nauki lub techniki, lecz raczej rezultatem prób i błędów oraz nieznacznych udoskonaleń w sztuce wytwarzania broni w ramach stałego i ograniczonego systemu techniki wojskowej. Można dzisiaj wychwalać zalety nowoczesnych systemów będących efektem RMA<sup>22</sup>, należy jednak pamiętać, że i tak czynnik ludzki pozostaje na polu walki najważniejszy.

Wciąż najważniejsi pozostaną żołnierze; niby tacy jak zawsze, ale inni<sup>23</sup>. Obarcza się ich przede wszystkim większą odpowiedzialnością. Jeśli nowoczesne narzędzia walki wejdą do powszechnego użytku, pole bitwy będzie wymagać od żołnierzy szczególnie dobrego przygotowania i odporności psychicznej. Dzięki noktowizorom różnica między dniem a nocą znacznie się zmniejszy; dzięki przenośnym pociskom „strzel i zapomnij” oraz szybkostrzelnej broni indywidualnej można skutecznie odpowiedzieć ogniem na atak słabo widocznego wroga. Błyskawiczny kontakt z bronią dalszego zasięgu – artylerią polową, helikopterami bojowymi, samolotami bezpośredniego wsparcia – pozwoli na szybkie i dokładne skoncentrowanie ciężkiego ognia w dowolnej części pola bitwy. Warunki te zmuszą każdą jednostkę piechoty do jak najszerszego rozwijania szyku, aby uniknąć skupienia

---

<sup>21</sup> M. van Creeveld, *The Rise and Decline of the State*, Cambridge University Press 1999, s. 376; por. B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Warszawa 2010, s. 27.

<sup>22</sup> J. Piątek, *RMA gwarantem utraconej symetrii bezpieczeństwa?*, [w:] *Wybrane aspekty bezpieczeństwa*, red. J. Piątek, R. Podgórzńska, t. 2, Szczecin 2007, s. 230–245, por. tenże, *New conditions and changing image of military forces in the early 21<sup>st</sup> c. Readiness to unlimited violence?*, Polish Political Science, Yearbook 2008, XXXVII, s. 31–43.

<sup>23</sup> Żołnierz piechoty XXI wieku będzie miał jedną przewagę nad swym poprzednikiem, choć dźwigać będzie nie mniejszą odpowiedzialność. Będzie mianowicie korzystał z broni łatwiejszej w użyciu, dzięki temu, co oferuje nowoczesna technika. Karabin, odbiornik GPS, służący do prowadzenia dokładnej nawigacji, podręczny lub umieszczony na rękawicy komputer oraz pociski przeciwczołgowe „strzel i zapomnij” są nieporównanie wygodniejsze w działaniu, szczególnie podczas bitwy.

żołnierzy w celu, zatem każdy z żołnierzy będzie bardziej niż kiedykolwiek zdany sam na siebie. Wszyscy żołnierze będą musieli sprostać ciągłej, bardzo intensywnej walce, wymagającej w każdej sekundzie podejmowania w skrajnym stresie decyzji o życiu i śmierci. Celem walki współczesnej staje się wzbudzenie strachu przed nagłą i brutalną śmiercią. Do wywołania tego strachu nie zawsze konieczny jest sam akt zabijania, ale nie ulega wątpliwości, że to najprostsza droga do osiągnięcia celu<sup>24</sup>. W konsekwencji zapobieganie i przeciwdziałanie zdolności do walki stanie się o wiele ważniejsze w dziedzinie bezpieczeństwa i polityki obronnej. Siły zbrojne muszą przystosować się do nowych okoliczności. Zwiększy się więc rola żołnierzy gotowych do podjęcia służby w warunkach ultranowoczesnego pola walki<sup>25</sup>. O zmianie paradygmatu wojny pisał brytyjski wojskowy Rupert Smith. Wojny i konflikty, które pojawiły się pod koniec XX i na początku XXI wieku, okazały się odmienne od poprzednich. Generał R. Smith – ex-dowódca sił NATO w Kosowie – nie używa co prawda terminu „nowe wojny”, ale przedstawia zmiany zachodzące w naturze wojen, przeciwstawiając dotychczasowy paradygmat wojen przemysłowych nowemu – wojen wśród społeczeństw (*war amongst the people*). W myśl niego zanika tradycyjna sceneria pola bitwy, a naprzeciw siebie nie stoją już klasyczne armie. Ranga, jaką osiągają żołnierze operacji specjalnych lub jednostek specjalistycznych, odzwierciedla prawdziwą skalę ważności zadań.

### Soft czy Smart Power<sup>26</sup> – metody działań wojskowych?

Operacje pokojowe realizowane pod auspicjami ONZ lub innej organizacji międzynarodowej powinny mieć na celu przede wszystkim zapobieganie wybuchom i eskalacji konfliktów zbrojnych (wojen domowych). Prowadzone są zazwyczaj w warunkach braku legalnie działającej władzy w rejonie kryzysowym. Państwa biorące udział w operacjach pokojowych angażują się w konflikt w roli pośrednika pomiędzy zwaśnionymi stronami z różnych przyczyn, np. w celu ochrony istotnych interesów narodowych, w wypadku zagrożenia własnych źródeł naturalnych albo też by zapobiec rozszerzaniu się konfliktu na dalsze regiony lub państwa.

Podjmując decyzję o zaangażowaniu sił danego państwa w operację pokojową rozważa się wiele czynników, w tym m.in. określa się liczebność sił, sposób działań i czas trwania misji. Podstawowy limit stanowi tu wielkość środków finansowych, które państwo uczestniczące w misji jest w stanie przeznaczyć na ten cel. Na ogół

---

<sup>24</sup> Patrz szerzej rozmowa z S. Perry, *Nie jest bezpiecznie*, „Businessman”, sierpień 2004, s. 40–41.

<sup>25</sup> M. Kaldor, *New and Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Stanford University Press 1999, s. 76.

<sup>26</sup> Centrum Międzynarodowych Studiów Strategicznych definiuje Smart Power jako kombinację Hard Power z Soft Power. Oba określenia wprowadził do debaty Joseph S. Nye Jr., *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007 [wyd. 2, Warszawa 2012].

przyjmuje się wariant najtańszy, który pozwala na krótkotrwałe jedynie wysłanie niezbyt licznych sił.

Decyzja o zaangażowaniu się w operację pokojową wiąże się ze spełnieniem następujących warunków: rządy państw wysyłających muszą jasno określić polityczne cele operacji pokojowej; siły interwencyjne w rejonie kryzysu powinny postępować bezstronnie; w sztabach wojsk pokojowych zalecana jest obecność przedstawicieli wszystkich rodzajów wojsk oraz organizacji humanitarnych (o ile będą one brały udział w operacji pokojowej).

Powstanie konfliktu zbrojnego determinują zazwyczaj różne motywy i czynniki, np. kulturowe, religijne, etniczne. Celem walczących stron może być opanowanie terytorium lub zapewnienie politycznej dominacji w danym rejonie. Podstawowym sposobem oddziaływania strony konfliktowej (lub stron) na przeciwnika bywa najczęściej użycie siły (zastraszenie, brutalność, pustoszenie itp.). Strony walczące z reguły wykorzystują rozproszony arsenał bojowy (uzbrojenie) byłej władzy centralnej. „Rozproszenie” nie oznacza tu równego podziału, dlatego też jednym z głównych celów operacji pokojowej musi być stopniowe wyrównanie potencjałów walczących stron – należy oczywiście dążyć do osłabienia strony silniejszej, a nie odwrotnie – umacniania strony słabszej.

Pamiętać należy, iż sukces operacji pokojowych zależy od szeregu uwarunkowań, w tym geograficznych i polityczno-wojskowych. W wewnątrznie zróżnicowanym środowisku mogą zostać użyte różnorodne sposoby i środki służące rozwiązaniu konfliktu, np. dyplomacja prewencyjna, wymuszenie pokoju czy zmuszenie do utrzymania pokoju. We wszystkich tych przypadkach wysiłek będzie skoncentrowany na skłonieniu walczących stron do uznania faktu, iż zawarcie pokoju będzie dla nich korzystniejsze niż kontynuacja walki. Zaprzestanie walki będzie także zależec od stopnia wzajemnej nieufności stron, od ich woli do ustępstw, od miary subiektywizmu podczas osądzania konkretnych sytuacji oraz od zdecydowania państw (stron konfliktu) do podjęcia współpracy. O wkroczeniu sił pokojowych, obok wymienionych czynników, decyduje również zgoda zainteresowanych państw (stron konfliktu).

Analiza ostatnich konfliktów regionalnych, w tym w Zatoce Perskiej, na Haiti, w Somalii czy Afganistanie, pozwala na stwierdzenie, że bardzo ważną kwestią stają się odpowiednie metody działania wojskowego. Sama prezentacja możliwości wojskowych może przekonać walczące strony o olbrzymich możliwościach sił interwencyjnych. Jednak aby strony konfliktu zrozumiały, że ewentualne łamanie (naruszanie) umów pokojowych będzie natychmiast ukarane, niezbędne jest odpowiednie zaangażowanie wojsk lądowych.

Wojska lądowe wydają się być szczególnie użyteczne, gdy część celów znajduje się poza zasięgiem samolotów (snajperzy, lekkie moździerze itp.) lub w przypadku zagrożenia ludności cywilnej (np. broń umieszczona w gęsto zaludnionych rejonach).



Straty w ludności cywilnej mogą negatywnie wpłynąć na stosunek społeczeństwa do żołnierzy sił pokojowych. Podobny skutek wywołują również ataki na obiekty infrastruktury, np. elektrownie, rafinerie, szkoły, szpitale. Zniszczenie lub uszkodzenie tych obiektów utrudnia życie ludności cywilnej i równocześnie przedłuża czas konsolidacji pokojowej i powojennej odbudowy kraju. Dotychczas realizowane operacje pokojowe zarówno potwierdziły, jak i osłabiły zdolności oddziałów wojskowych do działań w ramach wydzielonych struktur. Pomimo wielu braków przeważa jednak pogląd, iż użycie oddziałów wojska w tego typu operacjach stanowi efektywny i ekonomiczny czynnik narzucania interesów narodowych i bezpieczeństwa międzynarodowego w świecie.

### Organizacja akcji prewencyjnych w czasie misji pokojowych

Każdego dnia żołnierze służący w międzynarodowych siłach pokojowych spotykają się z nowymi, szczególnymi sytuacjami w trakcie realizacji postawionych im zadań. Na świecie zachodzą ciągłe zmiany. Próby łagodzenia konfliktów lokalnych prowadzone przez organizacje międzynarodowe nie zawsze kończą się sukcesem. Siłowe rozwiązania również nie zawsze przynoszą pożądany efekt.

W czasie operacji na rzecz wspierania pokoju bardzo ważne miejsce zajmować powinny działania prewencyjne, mające charakter zapobiegawczy. Prewencja w dzisiejszych czasach, w czasie misji jest rzeczą pierwszorzędną. Na tego typu działaniach powinny opierać się wszelkie operacje, gdyż pozwoliłoby to na zminimalizowanie użycia broni wobec ludności cywilnej, a tym samym zmniejszyłoby liczbę ofiar. W tym miejscu zamierzam przedstawić podstawowe techniki zadań prewencyjnych, zwane również procedurami operacyjnymi, jakie stawiane są przed żołnierzami w czasie misji pokojowych

Postępowanie żołnierzy podczas pełnienia misji pokojowych obejmuje szereg zorganizowanych działań, mających na celu bezpieczne, ale także solidne wykonanie określonych zadań, które przed nimi postawiono. Pierwszym rodzajem wyżej wymienionych działań są posterunki kontrolne (PK). Są to specjalnie zorganizowane punkty na drodze lub trasie, w których są kontrolowani ludzie i pojazdy, aby zapobiec przenoszeniu broni, przemieszczaniu się osób poszukiwanych itp. Zwykle punkt kontrolny umożliwia przeszukiwanie pojazdów i osób. W działaniach tych mogą uczestniczyć także miejscowe służby porządkowe. Sieć tych posterunków ma na celu niedopuszczenie do penetrowania określonego obszaru (strefy). Tworzy się je zwykle w miejscach szczególnie natężonej migracji ludności, wzdłuż ciągów komunikacyjnych i w rejonach, które mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla wojsk przebywających w miejscach odpoczynku<sup>27</sup>.

Głównym zadaniem, jakie mają do wykonania osoby wchodzące w skład pododdziału odbywającego służbę na posterunku kontrolnym, jest kontrolowanie

---

<sup>27</sup> K. Olszak, M. Opara, A. Sobiło, *Postępowanie żołnierzy podczas wykonywania zadań w Iraku*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2003, nr 12, s. 16.

ruchu pojazdów oraz pieszych. Tutaj należy mieć na uwadze fakt, że dotyczy to wszystkich bez wyjątku osób znajdujących się w strefie zasięgu posterunku kontrolnego. Ważną czynnością jest także organizowanie blokady drogi, aby nie dopuścić do przejścia lub przejechania osób nieupoważnionych<sup>28</sup>.

Innym sposobem działań prewencyjnych, będącym uzupełnieniem sieci posterunków kontrolnych, powinny być patrole. Istotą patrolowania jest zapewnienie pełnej kontroli w strefie nieobjętej całkowicie obserwacją prowadzoną przez PK. Patrolowanie polega na zdobywaniu, czyli ustaleniu lub potwierdzeniu, w danym czasie, informacji o osobach lub terenie w określonym obszarze. Jest to obok obserwacji podstawowy sposób realizacji zadań przez siły pokojowe. Może być prowadzony pieszo lub na pojazdach. Patrol pieszy może poruszać się w kolumnie dwójkowej (w terenie zabudowanym i zakrytym, po obu stronach drogi) lub w szyku rozproszonym (w terenie odkrytym żołnierze prowadzą obserwację okrężną, każdy ma wyznaczony sektor obserwacji). Patrol na pojazdach (zmotoryzowany) porusza się w szyku zwartym. W każdym pojeździe jest dyżurny ośrodek ogniowy. Patrol może poruszać się na transporterach rozpoznawczych (każda załoga ma wyznaczony własny sektor obserwacji) lub na pojazdach samochodowych (prowadzona jest obserwacja okrężna)<sup>29</sup>. Podstawowe zadania realizowane podczas patrolu to utrzymanie pełnej kontroli nad strefą, powstrzymanie infiltracji, ochrona miejscowej ludności oraz utrzymanie przyjacielskich stosunków z tą ludnością. Są to równocześnie zadania, których realizacja pozwala wykonywać dalsze, szczegółowe zadania, do których zaliczyć można: patrolowanie podsektorów po wyznaczonej i sprawdzonej trasie; nadzorowanie strefy niepokrytej obserwacją prowadzoną przez PK; wyjaśnianie incydentów; demonstrowanie obecności sił pokojowych wszystkim stronom konfliktu w rejonie operacji; zbieranie informacji; unikanie statycznego wykonywania zadań, zapewnianie swobody w przemieszczaniu się; udzielanie pomocy przedstawicielom organizacji rządowych i pozarządowych; sprawdzanie przejezdności głównych dróg komunikacyjnych; konfiskata broni w przypadku znalezienia<sup>30</sup>.

Podczas pełnienia służby na posterunku kontrolnym lub w czasie patrolowania okolicy często zdarzają się przeszukiwania. Mają one na celu jednoznaczne i pewne sprawdzenie, czy w danym miejscu nie znajdują się podejrzane substancje, broń, narkotyki czy też niepożądani ludzie. Żołnierze wchodzący w skład pododdziału dokonującego przeszukiwań powinni wykonywać ściśle określone czynności, które ułatwiają im profesjonalne i sprawne przeprowadzenie kontroli, tak aby nie tamować ciągłości ruchu pojazdów i jednocześnie rzetelnie sprawdzić podejrzenie wyglądający czy poruszający się samochód. Do grup wojskowych realizujących te zadania mogą również wchodzić przedstawiciele władz lokalnych i miejscowej poli-

<sup>28</sup> *Misje Pokojowe – Poradnik*, 10. Batalion Zmechanizowany, Świątoszów 2003, s. 6–7.

<sup>29</sup> K. Olszak, M. Opara, A. Sobiło, *Postępowanie żołnierzy...*, s. 18–19.

<sup>30</sup> *Misje Pokojowe – Poradnik...*, s. 8.

cji<sup>31</sup>. Zabrania się przeszukiwać płęć przeciwną – bez wyjątków. Jeśli nie ma kobiety przydzielonej do przeprowadzenia przeszukania, przeszukiwanie realizuje się metodą bezkontaktową, przy pomocy wykrywaczy metalu. Kontrolowanie kobiet i osób duchownych jest często bardzo kłopotliwe w krajach arabskich i może prowadzić do silnego sprzeciwu wobec dokonujących przeszukania. Zazwyczaj kobiety sprawdza się za pomocą detektora metalu. Starsze kobiety mogą pozostać w pojeździe podczas kontroli pojazdu.

Innym, równie ważnym działaniem zapobiegawczym jest przeszukiwanie obiektów. Prowadzi się je w celu odnalezienia poszukiwanych osób (przestępców, terrorystów) lub niebezpiecznych materiałów (broni, amunicji, materiałów wybuchowych). Ze względu na duże niebezpieczeństwo powinno mieć ono formę szturm, którego podstawowymi cechami są: zaskoczenie, gwałtowność i skoordynowane prowadzenie ognia. Zdobyte lub sprawdzone pomieszczenia powinny być oznaczane według wcześniej opracowanych i znanych wszystkim żołnierzom procedur<sup>32</sup>.

W trakcie wykonywania zadań podczas misji pokojowych niezbędnym działaniem prewencyjnym jest zorganizowanie posterunku obserwacyjnego (PO)<sup>33</sup>. Jego celem jest prowadzenie obserwacji w określonym terenie, wzdłuż dróg i w rejonach zastrzeżonych dla lokalnej ludności. Ponadto posterunki mogą służyć do demonstracji obecności sił pokojowych wszystkim stronom konfliktu. Niezmiernie interesująco brzmi naczelną zasadą działania posterunku: „widzieć i być widzianym”, co oznacza, iż w miarę możliwości powinien być zachowany kontakt wzrokowy między poszczególnymi punktami obserwacyjnymi. Poza tym posterunki powinny być organizowane w początkowej fazie operacji, by miejscowa ludność od razu przyzwyczała się do ich obecności. Obserwacja prowadzona jest w wyznaczonym sektorze, przy użyciu dostępnych środków technicznych. Na terenach trudno dostępnych i w szczególnych sytuacjach organizowane są także tymczasowe posterunki obserwacyjne (TPO), działające zazwyczaj z wykorzystaniem jakiegoś pojazdu.

Reagowanie w stosunku do tłumu lub rozruchów pododdziałem to najkrótsza definicja kolejnego typu działania prewencyjnego. Sposób postępowania jest uzależniony od rodzaju uformowanego tłumu, jego liczebności i charakteru zachowań przez niego prezentowanych. Najczęściej celem, jaki mają osiągnąć żołnierze, jest zapewnienie bezpieczeństwa ludności miejscowej oraz wojskom, poprzez szybkie i sprawne rozproszenie tłumu, przy zastosowaniu jak najbardziej łagodnych środków, a także zabezpieczenie przed zniszczeniem zarówno własności wojskowej, jak i cywilnej. Jednak głównym celem działania jest zmusić tłum do rozejścia się,

---

<sup>31</sup> K. Dudek, *Wykorzystanie pododdziałów zmechanizowanych w działaniach na rzecz wsparcia pokoju (drużyna – pluton)*, Wrocław 2001, s. 79.

<sup>32</sup> K. Olszak, M. Opara, A. Sobiło, *Postępowanie żołnierzy...*, s. 19–20.

<sup>33</sup> R. Łukaszewicz, *Technika działania na posterunku obserwacyjnym*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2003, nr 2, s. 29–32.

bez angażowania siły, chyba że jest to niezbędne<sup>34</sup>. Postępowanie z tłumem jest jedną z najtrudniejszych technik stosowanych podczas misji pokojowych. Bardzo istotnym elementem jest adekwatność reakcji żołnierzy na sygnały wysyłane przez zbiorowisko ludzi. Działania ich podporządkowane są pewnemu celowi, zadaniem zaś wojska jest niedopuszczenie (bez użycia siły) do osiągnięcia tego celu i rozejście się tłumem<sup>35</sup>.

### **Rules of Engagement – nowa jakość użycia siły przez żołnierzy sił pokojowych**

Procedury użycia siły przez żołnierzy podczas wykonywania zadań mandatowych to jedno z najtrudniejszych zagadnień dla żołnierzy. Muszą oni bowiem wyczuć delikatną granicę między tym, czy można, czy też nie wolno im zastosować siły w danej sytuacji. Poza tym biorą pełną odpowiedzialność za skutki swojej decyzji, czasem nawet za śmierć człowieka.

Jednym z podstawowych dokumentów opracowywanych dla każdej operacji pokojowej prowadzonej przez ONZ są procedury stosowania siły – *Rules of Engagement* (ROE).

*Rules of Engagement* są to dyrektywy dla sił zbrojnych. Są niczym innym jak zasadami, którymi należy się kierować<sup>36</sup>. Dają one zezwolenie w sposób ograniczony i w ściśle określonych sytuacjach na użycie siły<sup>37</sup>. W niektórych krajach *Rules of Engagement* mają status wytycznych dla sił zbrojnych, podczas gdy w innych są jedynie zaleceniami do realizacji w określonych sytuacjach, np. w warunkach działania oddziałów sił zbrojnych poza granicami kraju. Taka sytuacja ma miejsce w warunkach działania oddziałów Wojska Polskiego. W kraju, gdzie nie obowiązują *Rules of Engagement*, funkcjonują inne uregulowania.

Cele, jakie są osiąganym przez stosowanie zasad użycia siły, można podzielić na:

- polityczne – ROE pozwala dowódcy sił pokojowych, dowódcom wojskowym na różnych szczeblach, a także pojedynczym żołnierzom działać zgodnie z przyjętą przez naczelne organy i realizowaną polityką. Jest to szczególnie ważne, gdy nie jest możliwe bezpośrednie połączenie informacyjne między wykonawcą rozkazów a dowódcą;
- wojskowe – ROE określa parametry, w ramach których dowódca, pododdział czy pojedynczy żołnierz mogą prowadzić działania z użyciem broni włącznie. Zawiera ponadto definicję maksymalnego pułapu natężenia użycia siły w celu zapobieżenia nadmiernej eskalacji konfliktu. Dokument ten określa również potencjał, jakim może dysponować dowódca. Może także zakazać stosowania pewnego rodzaju broni, technik czy taktyki działania;

<sup>34</sup> K. Olszak, M. Opara, A. Sobiło, *Postępowanie żołnierzy...*, s. 22–24.

<sup>35</sup> Szerzej: MC 0402/1 *NATO Military Policy on Psychological Operations*.

<sup>36</sup> Szerzej: MC 0362/1 *NATO Rules of Engagement*.

<sup>37</sup> A. Cole, F. Drew, R. McLaughlin, *Rules of Engagement, Mandsager*, San Remo ROE Handbook 2009.

- prawne – stosowanie zasad użycia siły zapewnia taki stan, że wszelkie działania podejmowane w ramach misji są zgodne z prawem, szczególnie w myśl uregulowań prawnych przyjętych dla danej operacji pokojowej<sup>38</sup>.

W celu sprawnego posługiwania się zasadami użycia siły należy najpierw poprawnie określić, przeciwko komu ta siła ma być zastosowana. W *Rules of Engagement* opracowywanym dla żołnierzy sił pokojowych występują trzy zasadnicze pojęcia, od zdefiniowania których uzależnione są możliwości, konieczność lub zaniechanie użycia siły. Jako podstawowe czynniki pozwalające na użycie siły wymienia się przede wszystkim: wrogie siły<sup>39</sup>, wrogie intencje<sup>40</sup> i wrogi akt<sup>41</sup>.

*Rules of Engagement* spełniają następujące funkcje: określają zasady użycia siły dla sił operacyjnych zgodnie z przyjętą i zatwierdzoną przez naczelne organy procedurą; działają jako mechanizm kontrolny, regulujący zachowania w czasie przejścia od działań typowo pokojowych do zachowań związanych z użyciem siły; ułatwiają dowódcom proces planowania<sup>42</sup>.

To, w jaki sposób poszczególne pojęcia będą zdefiniowane i rozumiane przez żołnierzy i ich dowódców, ma zasadniczy wpływ na przebieg i skuteczność operacji pokojowych. Konsekwencją nieprawidłowej interpretacji lub niedokładnego opracowania *Rules of Engagement* może być narażenie żołnierzy lub ludności cywilnej na niepotrzebną utratę zdrowia, a czasem nawet życia. Płyne stąd wniosek, że należy bardzo dokładnie opracowywać zasady użycia siły, aby uniknąć nieprzyjemnych incydentów.

*Rules of Engagement* są środkiem, za pomocą którego organy dowódcze regulują użycie siły przez podlegających im żołnierzy, biorąc pod uwagę realizowaną przez dane państwo politykę, uwarunkowania wojskowe, a także przestrzeganie uregulowań prawnych obowiązujących w danym czasie.

Z tego też względu ustalone zostały zasady użycia siły. Ogromne znaczenie dla powyższego zagadnienia ma zdefiniowanie następujących kwestii:

- użycie siły – jest to wpływanie siłą na ludzi (obiekt) celem wymuszenia własnej woli;
- pokaz siły – pokazanie obecności wojska przez użycie przeszkód, zapór oraz obecność pododdziałów, broni, bez zamiarów jej użycia. Pokaz siły jest zamiarem

<sup>38</sup> A. Józwiak, Cz. Marcinkowski, *Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych*, Warszawa 2002, s. 43.

<sup>39</sup> Wrogie siły – każdy rodzaj siły (indywidualne osoby, grupy osób) popełniający wrogi akt, tworzący wrogą demonstrację ukazującą wrogie intencje, deklarujący wrogość.

<sup>40</sup> Wrogie intencje – wrogie zagrożenie nieuchronnym użyciem siły przez wrogie siły przeciwko personelowi lub mieniu sił pokojowych. Gdy okazywane są wrogie intencje – istnieje prawne przyzwolenie na użycie proporcjonalnej siły w obronie własnej w celu powstrzymania, zneutralizowania, uniknięcia czy też zlikwidowania zagrożenia.

<sup>41</sup> Wrogi akt – atak lub użycie siły przeciwko siłom pokojowym lub ich mieniu w celu uniemożliwienia lub utrudnienia realizacji powierzonych zadań.

<sup>42</sup> A. Józwiak, Cz. Marcinkowski, *Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych*, Warszawa 2002, s. 42.

uprzedzającego działania lub zatrzymania działań przed ich eskalacją do poziomu poważnej konfrontacji;

- użycie nieuzbrojonych pododdziałów – użycie sił nieuzbrojonych skierowanych na utrzymanie i kontrolę sytuacji przed jej eskalacją. Ich użycie powinno ograniczyć się do użycia bagnatów i kolb broni. Użycie nieuzbrojonego pododdziału nie powinno być nakierowane na zadanie śmiertelnych ran;
- użycie sił uzbrojonych – jest to użycie żołnierzy uzbrojonych w broń z ostrą amunicją i bagnetami z zamiarem nastraszania, zranienia lub zadania śmiertelnych ran w sytuacji samoobrony. Wprowadzenie siły jest dopuszczalne tylko w sytuacji samoobrony!
- samoobrona – jest to obrona własnego życia, zdrowia lub obrona życia i zdrowia personelu ONZ oraz innych osób powierzonych ochronie i obronie, jak również obrona własnego posterunku, pozycji, konwoju, pojazdu oraz broni będących własnością ONZ<sup>43</sup>.

Jedynie przestrzeganie celów działania zgodnie z *Rules of Engagement*, realizowanie poszczególnych zadań zgodnie z funkcjami, jakie zasady użycia siły wyznaczają, oraz dokładne przestudiowanie czynników, które dają przyzwolenie na użycie siły gwarantuje w pełni prawidłowy i niezagrażający nikomu przebieg misji pokojowej i osiągnięcie względnej stabilizacji w rejonie konfliktu, bez zbędnego przelewu krwi.

## Podsumowanie

Przedwczesna byłaby próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak mają wyglądać skuteczne metody działania sił zbrojnych w czasie misji humanitarnych. Podobnie trudno jest opisać wymogi współczesnej walki zbrojnej.

Według Smitha, „siła militarna może być rozwiązaniem, przynajmniej pomóc w rozwiązaniu wielu problemów, chociaż w pierwotnym zamyśle polityków zapewne jej nie przewidywano”<sup>44</sup>. Jednocześnie autor dodaje, że cel polityczny i strategiczny cel militarny nigdy nie są tożsame. W jego założeniu cel militarny osiąga się przy pomocy siły zbrojnej, natomiast cel polityczny jest wynikiem militarnego sukcesu. Czterdzieści lat upłynęło od wojen napoleońskich, zanim jakiegokolwiek mocarstwo europejskie zaangażowało się w konflikt o ograniczonym zasięgu. Potrzeba było niemal stu lat, aby wybuchła wielka wojna, w której uczestniczyły wszystkie narody Europy. Po II wojnie światowej nastąpił dalszy wzrost skali i znaczenia walki asymetrycznej, dawniej działań nieregularnych. W wojnach i konfliktach zbrojnych, gdy państwo małe lub średniej wielkości przeciwstawiało się agresji lub okupacji ze strony wielkiego państwa (mocarstwa), działania o tym charakterze, w tym głównie partyzanckie, były dominującą formą walki zbrojnej. Wystarczy tu wymienić Chiny,

<sup>43</sup> A. Cole, F. Drew, R. McLaughlin, *Rules of Engagement...*, s. 25–32.

<sup>44</sup> Cyt. za R. Smith, *Przydatność siły militarnej. Sztuka wojenna we współczesnym świecie*, Warszawa 2010, s. 34.

Wietnam (przeciw Francji, a następnie USA), Algierię czy Afganistan, jak również walkę zbrojną na obszarze dawnej Jugosławii. O skuteczności współczesnych działań nieregularnych w skali państwa (strategicznej) świadczą m.in. klęski militarne poniesione przez dwa supermocarstwa w Wietnamie i Afganistanie. Ze szczególnych warunków tego terenu trudno było wyciągać określone wnioski. Specyficzny teren, warunki klimatyczne, a głównie charakter prowadzonych działań sprawiły, że dowództwa poszczególnych wojsk zostały zmuszone do wprowadzenia zmian organizacyjnych w istniejących już związkach taktycznych, samodzielnych oddziałach i jednostkach oraz do utworzenia nowych, specjalnie przystosowanych do prowadzenia tego rodzaju działań bojowych.

Podejmijmy próbę przewidzenia metod działania oddziałów w ramach *Rules of Engagement*. Kiedy żołnierze napotykają strzelającego przeciwnika, po niedługim czasie zaczynają funkcjonować jako siła walcząca, chociażby w znaczeniu aktywnej samoobrony. Stopień powodzenia będzie ciągle zależał od natury i rozległości wcześniejszego szkolenia, stopnia fachowości i spójności pododdziałów i oddziałów. Współczesny żołnierz XXI wieku ma często przewagę nad swym przeciwnikiem. Wiąże się z tym wszystkim większa odpowiedzialność. Zakres działania współczesnego żołnierza w trakcie misji będzie wymagać od niego szczególnie dobrego przygotowania i odporności psychicznej. Wszyscy bowiem muszą sprostać ciągłej, bardzo intensywnej walce, wymagającej w każdej sekundzie podejmowania w skrajnym stresie decyzji o życiu i śmierci oraz powodzeniu misji.

Współczesny obraz bezpieczeństwa na świecie jest rozmyty i nieprzejrzysty. Gdy w stosunkach międzynarodowych wiodącą rolę wiodły wojny państwowe, istniała symetria w organizacji i metodach działania sił zbrojnych. Doświadczenia historyczne stawiają klasyczne siły zbrojne na pierwszym miejscu w kontekście rozwiązywania konfliktów i problemów międzynarodowych. Niestety, procesy globalizacji, upadek bipolarnego systemu i szereg innych kwestii doprowadziły do zmian, w których uczestniczą także siły zbrojne. Asymetria stała się czynnikiem determinującym wymagania stawiane wobec nich zarówno w wymiarze taktycznym, jak i operacyjnym i strategicznym.

## Bibliografia

- Balcerowicz B., *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Warszawa 2010.
- Bañbor J., Berny J., Kuziel D., *Konflikty na Kaukazie*, Warszawa 1997.
- Baran M., *Polscy żołnierze w służbie poza granicami kraju – misja w Iraku*, [w:] *Wojsko wobec wyzwań współczesnego świata*, red. M. Cieślarczyk, A. Dębska, Warszawa 2005.
- Bartlett C., *Konflikt globalny. Międzynarodowa rywalizacja wielkich mocarstw w latach 1980–1990*, Wrocław 1997.
- Bińkowski B., *Międzynarodowe uwarunkowania nielegalnego rozprzestrzeniania broni ręcznej i lekkiej*, [w:] *Północ wobec Południa. Południe wobec Północy*, red. M.W. Solarz, Warszawa 2005.
- Bowden M., *Black Hawk down: a story of modern war*, New York 1999.

- Cole A., Drew F., McLaughlin R., *Rules of Engagement, Mandsager*, San Remo ROE Handbook 2009.
- Desert Shield and Desert Storm. A chronology and troop list for the 1990–1991 Persian Gulf crisis*, U.S. Army War College 1991.
- Dudek K., *Wykorzystanie pododdziałów zmechanizowanych w działaniach na rzecz wsparcia pokoju (drużyna – pluton)*, Wrocław 2001.
- Durschmied E., *Niezwykłe bitwy*, Warszawa 2002.
- Działania militarne w rejonie Zatoki Perskiej w dniach 2.08.1990–28.02.1991*, Wrocław 1991.
- Fiszer M., Gruszczyński J., *Burza nadciąga*, „Nowa Technika Wojskowa” 2003, nr 3.
- Flor R., *Thesen zur künftigen Rüstungsentwicklung*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 1990, nr 5.
- Frank M., *Mazari-i-Sharif. The bloody history of „The Noble Tomb”*, „Time”, 19 listopada 2001.
- Giddens A., *Konsekwencje nowoczesności*, Kraków 2008.
- Heisbourg F., *Wojna*, Warszawa 1998.
- Hey, anybody want a gun?*, „The Economist”, 14 maja 1998, <http://www.economist.com/node/129026>, dostęp 10.08.2012.
- Hołdanowicz G., Hypki T., *Wojna na pustyni*, „Raport” 2003, nr 4.
- Hołdanowicz G., *Odliczanie przed Afganistanem*, „Raport – wojsko, technika, obronność” 2007, nr 1.
- Induski G., *Polowanie się rozpoczęło*, „Newsweek” 2007, nr 18.
- Jóźwiak A., Marcinkowski Cz., *Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych*, Warszawa 2002.
- Jurek M., *Racja stanu jest po stronie Stanów Zjednoczonych*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2003, nr 2.
- Kaldor M., *New and Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Stanford University Press 1999.
- Kalicki A., *Krok ku piechocie morskiej*, „Raport – wojsko, technika, obronność” 2006, nr 11.
- Kalicki A., *Tysiące ton do Afganistanu*, „Raport – wojsko, technika, obronność” 2007, nr 4.
- Keegan J., *Historia wojen*, Warszawa 1998.
- Kennan G.F., *Im Schatten der Atombombe*, Kolonia 1982.
- Kindsvatter P. S., *VII Corps in the Gulf War, Ground Offensive*, „Military Review” 1992, nr 2.
- Komorowski B., *Decyzja o wsparciu polityki USA była i jest słuszna*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2003, nr 2.
- Lasoń M., *Zmiana charakteru obecności Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Próba analizy*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, Wrocław 2011.
- Leszczyńska I., *Armia komandosów*, „Dziennik”, 27 września 2006.
- Łukaszewicz R., *Technika działania na posterunku obserwacyjnym*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2003.
- Madej M., *Zagrożenia asymetryczne – „nowy” problem bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, red. A. Kaniewska, Warszawa 2012.
- MC 0362/1 NATO *Rules of Engagement*.
- MC 0402/1 NATO *Military Policy on Psychological Operations*.
- Misje Pokojowe – Poradnik*, 10. Batalion Zmechanizowany, Świątoszów 2003.



- New conditions and changing image of military forces in the early 21<sup>st</sup> c. Readiness to unlimited violence?* Polish Political Science, Yearbook 2008, XXXVII.
- Nye J.S. Jr, *Przyszłość siły*, Warszawa 2012.
- Nye J.S. Jr, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007 [wyd. 2, Warszawa 2012].
- O'Ballance E., *Afghan wars 1839–1992*, Nowy Jork 1993.
- Olszak K., Opara M., Sobiło A., *Postępowanie żołnierzy podczas wykonywania zadań w Iraku*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2003, nr 12.
- Ord R., *U.S. Army, Pacyfik. Historic Ties, Dynamic Future*, „Army” 1995, nr 10.
- Perl R., Rourke R.O., *Terrorist Attack on USS Cole: Background and Issues for Congress, CRS Report for Congress*, 30 stycznia 2001, [http://www.history.navy.mil/library/online/usscole\\_crsreport.htm](http://www.history.navy.mil/library/online/usscole_crsreport.htm), dostęp 02.10.2012.
- Perry S., *Nie jest bezpiecznie*, „Businessman”, sierpień 2004.
- Piątek J., *RMA gwarantem utraconej symetrii bezpieczeństwa?*, [w:] *Wybrane aspekty bezpieczeństwa*, t. 2, red. J. Piątek, R. Podgórzeńska, Szczecin 2007.
- Ratnesar R., *In the line of fire*, „Time”, 16.09.2002.
- Schwarzkopf N.H., *Nie trzeba bohatera. Autobiografia*. Warszawa 1993.
- Smith R., *Przydatność siły militarnej. Sztuka wojenna we współczesnym świecie*, Warszawa 2010.
- Urban M., *War in Afghanistan*, Londyn 1990.
- Van Creeveld M., *The Rise and Decline of the State*, Cambridge University Press 1999.
- Węgrowska M., *Udział Polski w interwencji zbrojnej i misji stabilizacyjnej w Iraku*, „Raporty i Analizy” 2004, nr 12.
- Winczorek P., *Po co tam pojechaliśmy. Pytania o Polskę i Irak*, „Rzeczpospolita”, 12 sierpnia 2004.

## Smart Power in view of the asymmetry of using the military power

### Abstract

The article discusses the most important issues related to using military power. The author emphasizes the importance of military power both in the history of international relations and in the contemporary world. He also devotes a lot of space to analyzing broadly understood usefulness of military power.

**Key words:** power, state, security